Rok IV Wrzesień 1931 r. № 9

PRACOWNIK GRAFICZNY

ORGAN ZWIĄZKU LITOGRAFÓW, CHEMIGRAFÓW I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

Adres Redakcji: Warszawa, ul. Miodowa 7, tel. 333-55.

Redaktor przyjmuje: we wtorki i piątki od godz. 6 do 8 wiecz.

Po Zjeździe.

Jak to było do przewidzenia, obrady IV-go Zjazdu obracały się naokoło najbardziej aktualnej i najwięcej obchodzącej nas w obecnym momencie kwestji — zagadnienia bezrobocia i jego skutków.

Z toczących się na Zjeździe dyskusji na ten temat, wszyscy delegaci byli zgodni co do tego, że bezkondycyjni nasi koledzy muszą otrzymywać zasiłki, by mogli przetrwać krytyczny czas pozostawania bez pracy. — Muszą oni być do pewnego stopnia zasilani przez tych wszystkich kolegów, którzy będąc na posadach, w danym momencie nie odczuwają na swej skórze skutków kryzysu ekonomicznego, względnie, pracując niepełny tydzień, również je odczuwają, ale w słabszym daleko stopniu. I dlatego też jeden z mówców na Zjeździe, w odpowiedzi na wniosek jednego z Oddziałów o obniżenie opodatkowania na rzecz bezkondycyjnych, odpowiedział, że o tym mowy nawet być nie może, gdyż ciężary jakie ponosi przy opodatkowaniu ten co pracuje, są niczem w porównaniu z trudnościami i ciężkiem życiem bezrobotnego, niczem w porównaniu z ogólną klęską bezrobocia i nieobliczalnych jego skutków, jeżeli nie będziemy się im przeciwstawiać i łagodzić.

Zjazd w poczuciu konieczności niesienia pomocy materjalnej bezrobotnym naszym członkom, zmuszony był zaostrzyć postępowanie Zarządu w stosunku do tych członków, którzy nie rozumiejąc powagi przeżywanej obecnie krytycznej sytuacji i jej możliwych następstw, względnie zamykając oczy na wszystko i nie chcąc widzieć tego co się naokoło nich dzieje, nie wywiązują się należycie ze swych obowiązków członkowskich, koleżeńskich i ludzkich. Ludzie ci, lekceważąc uchwały i zarządzenia najwyższych władz związkowych, składających się przecież z kolegów, których sami wybierali, a niejednokrotnie nawet ich prosili o objęcie kierowniczych stanowisk w Związku, później sami przez zaniedbywanie swych obowiązków rzucają im kłody w ich ciężkiej pracy organizacyjnej i sami stwarzają te trudne sytuacje, których plony w ujemnem znaczeniu mogą razem potem zbierać.

Jeżeli zesumować wywody i rozumowania poszczególnych delegatów na Zjeździe, to trzeba przyjść do wniosku, że przetrwanie krytycznych czasów i wyjście z tego stanu w przyszłości obronną ręką, w dużej mierze zależeć będzie od nas samych. — Jeżeli Organizacja będzie silna moralnie i finansowo, jeżeli wszyscy bez wyjątku jej członkowie poddawać się będą lojalnie uchwałom i zarządzeniom władz związkowych i zawsze solidarnie będą razem występować, to będziemy mogli z zupełną ufnością patrzeć w przyszłość!

Bezrobotni nasi koledzy, którzy wyczerpali zapomogi regulaminowe, otrzymują zasiłki niewystarczające. Z tem się musimy wszyscy zgodzić, ale badając bliżej tę sprawę, musimy również stwierdzić, że nie dzieje się to dlatego, że opodatkowanie nałożone na ten cel na członków jest zbyt nizkie, lecz tylko dlatego że, jak słyszeliśmy ze sprawozdania byłego Wydziału Wykonawczego, opodatkowanie nie wpływa w tej wysokości w jakiej powinno, gdyż szereg członków zalega z jego opłacaniem, względnie wogóle od wpłacania opodatkowania się uchyla. Dzięki więc im właśnie Zjazd zmuszony był uchwalić tak ostrą klauzulę, na podstawie której zalegający z opłacaniem opodatkowania tracić będą prawo do wszelkich świadczeń związkowych.

Obowiązek regularnego płacenia wkładek i opodatkowania jest obecnie kwestją aktualniejszą niż kiedykolwiek. Niech wreszcie zechcą zrozumieć ci wszyscy

maruderzy i niedbaluchy, że dziś nastał moment do pokazania swego wyrobienia organizacyjnego, swego poczucia solidarności, zrozumienia dla akcji społecznej. Niech nie czekają na to, by nasze władze musiały kombinować nad jeszcze dalszemi środkami, któreby zmusiły opornych i niedbałych do wykonywania swych obowiązków, ażeby nie dopuścić do takiego momentu, w którym nie byłoby już żadnego wyjścia. Wtedy ci wszyscy, którzyby doprowadzili do takiego stanu i byliby za to odpowiedzialni, chcieliby napewno już poczynić wszelkie kroki i na wszystko się zgodzić, by zło odwrócić, lecz mogłoby wtedy być już zapóźno. Niech o tem wszyscy pamiętają i do takiego stanu nie doprowadzają.

Wybrany na Zjeździe Wydział Wykonawczy bierze się dziś do pracy napewno w tem przekonaniu, że wszyscy członkowie Związku rozumieją powagę chwili, rozumieją że stare nasze hasła o solidarności związkowej nie są tylko czczym frazesem, lecz naodwrót, w obecnym momencie nabierają szczególniejszego znaczenia i dlatego nowowybrane władze centralne muszą wymagać od wszystkich członków jaknajdalej idącej karności, posłuszeństwa i bezwzględnego szanowania zarządzeń i uchwał.

Tego zaś żąda od Wydziału Wykonawczego cały zdrowo myślący nasz ogół, gdyż od tego właśnie zależy dalszy nasz byt i normalna działalność organizacyjna, od tego zależy dalsza nasza odporność na przeżywane trudności, spowodowane nieprzyjaznemi zjawiskami gospodarczemi.

Raz więc jeszcze, jako jeden ze starszych związkowców, wołam do Was wielkim głosem: Koledzy, spełniajcie swe obowiązki!

Delegat na IV Zjazd.

IV-ty Zjazd.

W dniu 15 sierpnia odbył się IV-ty Zjazd delegatów naszego Związku. W Zjeździe wzięli udział:

Wydział Wykonawczy w osobach kol. kol. prez. P. Gzowskiego, v. prez. E. Szustra, sekr. A. Horna, skarbnika M. Olszewskiego, kier. Centr. Biura Pośredn. Pracy F. Jabłońskiego i M. Grygo.

Z ramienia Komisji Rewizyjnej — kol. M. Dutkiewicz i F. Borysiewicz.

Delegat Redakcji Pracownika Graficznego — kol. W. Włodarski.

Delegaci Oddziałów:

Bydgoszcz — kol. kol. A. Lichardow i Z. Dudek;

G. Śląsk — kol. kol. J. Jabłoński i W. Naczyński;

Kraków — kol. kol. R. Litwin, J. Mans, Światkowski i St. Serafin;

Lwów — kol. kol. R. Bogucki i Wojtkiewicz;

Łódź — kol. kol. F. Borysiewicz i K. Mirys;

Poznań — kol. kol. M. Adamski i W. Kaniewski;

Warszawa — kol. kol. St. Strzyżewski, J. Zawiślak, St. Szlezynger, B. Kuleszyński, J. Dorociński, Z. Pipiórski, A. Koss, E. Adamczyk, St. Makarski i A. Obrębowski (Grodno).

Przedstawiciel Centr. Kom. Zw. Zawodowych — tow. Wąsik;

Przedstawiciel Zw. Drukarzy — kol. Burkot;

Przedstawiciel Zw. Chemigrafów w Warszawie — kol. Szaniawski.

Obradom przewodniczyli kolejno kol. kol. Strzyżewski, Adamski i Włodarski; sekretarzowali kol. kol. Makarski i Dudek.

———o———

O godz. 10.30 obrady Zjazdu zagaił prez. kol. Gzowski, witając przybyłych na Zjazd delegatów Związku i przedstawiciela Zw. Drukarzy kol. Burkota. W przemówieniu swem kol. Gzowski zobrazował ciężki moment, w jakim zbiera się IV Zjazd, zaznaczając jednak, że Związek przechodził już bardzo trudne okresy i dlatego też nie należy upadać na duchu, lecz starać się wszystko czynić, aby ten krytyczny czas przetrwać.

Na wniosek kol. Gzowskiego, Zjazd powołał na przewodniczących kol. kol. Strzyżewskiego, Adamskiego i Włodarskiego oraz na sekretarzy kol. kol. Makarskiego i Dudka.

Po objęciu przewodnictwa, kol. Strzyżewski podziękował kolegom za wybór i w serdecznych słowach powitał przybyłych w tym momencie przedstawiciela Centr. Komisji Zw. Zawodowych tow. Wąsika i przedstawiciela Związku Chemigrafów w Warszawie kol. Szaniawskiego.

W odpowiedzi na powitanie, tow. Wąsik wygłosił dłuższe przemówienie, w którem scharakteryzował ciężkie obecne położenie robotników, którzy zmuszeni są walczyć przeciwko atakom przemysłowców na ich płace. Jest to walka o życie, gdyż zarobki robotnika w Polsce są tak małe, a stopa życiowa tak nizka, że zmniejszenie płac jest kwestją samego istnienia. Następnie przeprowadzając porównanie kryzysu ekonomicznego zagranicą i u nas, tow. Wąsik stwierdził, że kryzys w Polsce ma zupełnie inny charakter niż w państwach zachodnich i dlatego też wymaga innych środków zaradczych. Kończąc swe przemówienie, tow. Wąsik w imieniu Centr. Kom. Zw. Zawodowych złożył życzenia Zjazdowi wydajnej pracy i dobrych wyników dla członków Związku.

W imieniu Związku Drukarzy przemawiał kol. Burkot, życząc Zjazdowi owocnej pracy dla dalszego rozwoju Związku.

Odczytany następnie porządek dzienny Zjazdu, obejmujący 1) zagajenie i wybór prezydjum, 2) odczytanie i przyjęcie protokułu III-go Zjazdu, 3) sprawozdanie Wydziału Wykonawczego, 4) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) podział funduszów, 6) sprawę bezrobocia, 7) sprawę uczniów, 8) wybory władz centralnych, 9) poprawki do statutu i regulaminu, 10) wnioski Wydziału Wykonawczego i 11) wnioski Oddziałów — przyjęto bez zmian.

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO.

Po przyjęciu bez zmian protokułu III-go Zjazdu, odczytane zostało przez kierownika Sekretarjatu sprawozdanie z działalności Związku za okres od 1 lipca 1929 r. do 14 sierpnia 1931 r., które w streszczeniu brzmi jak następuje:

Dwuletni okres ubiegłej kadencji, będący 3-cim okresem istnienia Centralnego Związku, przeżyty został w niezwykle ciężkich warunkach gospodarczych, które w wysokim stopniu utrudniały normalną pracę związkową i siłą rzeczy nastawiły prace Wydziału Wykonawczego w specjalnym kierunku, a mianowicie w przeciwdziałaniu bezrobociu, a ściślej — jego skutkom oraz atakom ze strony przemysłowców na płace pracowników. Bezrobocie, które rozpoczęło się szerzyć w niedługim już czasie po III-cim Zjeździe, przez cały okres sprawozdawczy stale się zwiększało i doszło do niebywałych dotąd rozmia-

rów. Zmusiło to Wydział Wykonawczy do wystąpienia z pewnemi wnioskami, które jakkolwiek nie były zbyt popularne wśród członków, gdyż nakładały na nich nowe ciężary, były jednakże bezwzględnie konieczne i celowe. Kwestja bezrobocia zmuszała również Wydział Wykonawczy do poczynań jeszcze w innym kierunku, a mianowicie do regulowania sprawy przyjazdów cudzoziemców poszukujących pracy w naszych zakładach.

Drugi moment charakterystyczny dla ubiegłego czasokresu — to ataki na płace robotnicze ze strony pracodawców. Jednak poza Poznaniem i Krakowem, obniżka płac nastąpiła przeważnie tylko zgodnie z obowiązującemi umowami, na podstawie obliczeń Komisji Statystycznej, która wykazała obniżenie się kosztów utrzymania. Inną jest rzeczą, że rzekome to obniżenie kosztów było sztuczne, wątpliwej prawdziwości, ponieważ jednak czynione było oficjalnie, więc obowiązywało umowy.

I tak, jak powiedziane było wyżej, działalność Zarządu w tych warunkach była bardzo trudna i dziś, stając przed IV Zjazdem po dwuletniej pracy, możemy tylko stwierdzić, że walcząc głównie o stan naszego posiadania, jedynie może finansowo nie stoimy tak mocno, jak to być powinno, co jednak jest chorobą dziś powszechną, objawiającą się nawet w bardzo silnych finansowo instytucjach, natomiast moralnie jesteśmy jednakowo silni i zdolni w każdej chwili do odparcia wszelkich ewentualnych ataków na nasz stan posiadania.

Po tej charakterystyce ubiegłego czasokresu, sprawozdawca przeszedł do poszczególnych działów pracy i spraw.

Związek liczy obecnie członków 438, w tem rysowników 91, przedrukarzy 141, maszynistów 162, fotografów 18, trawiaczy 15, retuszerów 10 i 1 planodrukarza. Od III Zjazdu przybyło 114 członków.

W ubiegłym okresie zmarli ś. p. koledzy: Władysław Kondziołowski, Roman Musielak, Bronisław Sadka, Michał Hebak, Leon Popończyk, Zygmunt Figurski, Włodzimierz Peliszko, Tadeusz Szudrawy, Roman Pudłowski, Albin Groniak i Józefat Wacław Rzepecki. (Po odczytaniu przez sprawozdawcę listy zmarłych, na wezwanie przewodniczącego, uczestnicy Zjazdu uczcili pamięć nieżyjących kolegów przez powstanie z miejsc).

Władza Centralna. Wydział Wykonawczy, wybrany na III Zjeździe, ukonstytuował się jak następuje: Prezes — kol. Gzowski, v. prezes — kol. Zawiślak, sekr. — kol. Warwaszyński, skarbnik — kol. Olszewski, kier. Centr. Pośr. Pracy — kol. Jabłoński, zastępcy — kol. kol. Szlezynger i Pipiórski. W dn. 31.X.1929 r. kol. Warwaszyński podał się do dymisji, zaś w sierpniu 1930 r. ustąpił również kol. Zawiślak. Ponieważ zastępcy mandatów nie przyjęli, przeto Wydz. Wykonawczy zmuszony był dokoptować nowych członków. I tak w dniu 14.12.1929 r. Zarząd Centralny zatwierdził na stanowisku sekretarza kol. Horna oraz w dniu 7.12.1930 r. dokooptował kol. Szustra i kol. Grygo. Od tego więc czasu Wydz. Wykonawczy pracował w następującym składzie: Prezes — kol. Gzowski, v. prezes — kol. Szuster, sekr. — kol. Horn, skarbnik — kol. Olszewski, kier. Centr. Pośr. Pracy — kol. Jabłoński i kol. Grygo.

Centralna Komisja Rewizyjna składała się z kol. kol. Dutkiewicza (Warszawa), Borysiewicza (Łódź), Siekierskiego (Poznań) i zast. kol. Trombarsa (Kraków).

W Sądzie Honorowym byli kol. kol. Kosierkiewicz (Warszawa), Adamski (Poznań), Włodarski (Lwów) i zast. Litwin (Kraków).

Posiedzeń Wydział Wykonawczy odbył 93. Plenarnych posiedzeń Zarządu Centralnego zwołano 3. Delegaci Wydziału Wykonawczego brali udział w Walnych Zebraniach Oddziałów, a mianowicie kol. Gzowski w Krakowie w 1930 i 1931 r. oraz na G. Śląsku w 1930 r.; kol. Zawiślak w Bydgoszczy w 1930 r.; kol. Horn na G. Śląsku w 1931 r.; kol. Jabłoński w Łodzi w 1931 r.; kol. Grygo w Krakowie w 1931 r. Ponadto cały Zarząd Centralny wziął udział w nadzwyczajnem Walnem Zebraniu w Poznaniu, które odbyło się 15.XII.1929 r. Specjalnie też w tym celu, jako miejsce odbycia plenarnego posiedzenia Zarz. Centralnego, wybrano Poznań. Pozatem członkowie Wydziału Wykonawczego w różnych sprawach wyjeżdżali do Oddziałów: Łódzkiego, Krakowskiego i Bydgoskiego.

Sekretarjat prowadzi protokuły posiedzeń Wydziału Wykonawczego, ewidencję członków, ewidencję niezorganizowanych oraz uczniów, pozatem zakładów, maszyn i t. p. Ponadto przygotowuje memorjały, odpowiedzi na ankiety, sprawozdania na potrzeby wewnętrzne, dla władz państwowych i central związkowych oraz podaje komunikaty do prasy. Listów Sekretarjat wysłał 776 i okólników 34. Otrzymano listów 688. Tłomaczem korespondencji w jęz. niemieckim był kol. Koss.

Buchalterja prowadzi centralne książki rachunkowe, kontroluje wpływy wkładek i wypłacane świadczenia oraz różne wydatki. Należy nadmienić, że w ubiegłej kadencji zaszły wypadki nadpłacenia lub nieprawnego wypłacenia zapomóg, których Wydz. Wykonawczy nie mógł uznać i Oddziały zmuszone były te sprawy same uregulować. Ponadto buchalterja przygotowuje sprawozdania finansowe ,budżety i preliminarze.

Centralne Biuro Pośredn. Pracy. Jeżeli się zważy, że ilość zapotrzebowań na pracowników przez zakłady w stosunku do ilości bezkondycyjnych była znikomo mała, to trzeba stwierdzić, że Biuro Pośr. Pracy działało w b. trudnych i niewdzięcznych warunkach. Jednak trochę kolegów z działalności biura skorzystało, gdyż w okresie sprawozdawczym zapośredniczono na posady 17 członków, w tem rysowników 2, maszynistów 12, przedrukarza 1 i chemigrafów 2. Ofert wysłano 63.

Jest to ruch niewielki, jednak trzeba stwierdzić, że C. B. P. P. ma zadania inne i trudniejsze niż lokalne biura pośr. pracy, gdyż pośredniczenie wiąże się z przejazdami kolegów z miasta do miasta, pośrednik pracy nie styka się bezpośrednio z kandydatami na posady, a więc niezawsze zna dokładnie ich wartość fachową i często nie wie dokładnie jakim materjałem rozporządza. Do tego same Oddziały utrudniają pracę, gdyż nadsyłając zgłoszenia bezkondycyjnych, nie dają dokładnych i ścisłych o nich danych.

Drugiem zadaniem C. B. P. P. było zbieranie materjału statystycznego o stanie bezrobocia, do czego wydało specjalne blankiety, które co miesiąc wypełniają Oddziały. Należy tu z ubolewaniem stwierdzić, że Zarządy Oddziałów nie nadsyłały na czas tych danych i wobec tego Biuro Centralne nie mogło wysyłać Oddziałom miesięcznych ogólnych danych o stanie bezrobocia, co należy również do funkcji Biura.

Pozatem C. B. P. P. rozsyłało co jakiś czas do firm, o których się słyszało, że potrzebują pracowników, okólniki z zawiadomieniem o posiadaniu odpowiednich fachowców.

Pierwszy dwuletni okres istnienia C. B. P. P. wykazał, że biuro takie jest konieczne, lecz bez współpracy Oddziałów funkcjonować normalnie nie będzie mogło.

Bezrobocie. Jednem z najważniejszych zadań i trosk Wydziału Wykonawczego, było przeciwdziałanie i łagodzenie skutków bezrobocia. Trzymając stale rękę na pulsie tej palącej sprawy, Wydział Wykonawczy obserwował stale wzrastające bezrobocie, które w dniu 30 lipca b. r. było 2½ raza większe niż w dniu III Zjazdu, t. j. 30 czerwca 1929 r.

W maju 1930 r. Wydz. Wykonawczy wystąpił z wnioskiem o udzielanie pomocy materjalnej kolegom bezkondycyjnym, którzy wyczerpali zapomogi regulaminowe, przez nałożenie na kolegów pracujących nadzwyczajnego opodatkowania. Z powodu dalszego wzrostu bezrobocia, opodatkowanie to oka-

zało się niewystarczające i Zarz. Centralny na posiedzeniu plenarnem w dn. 7.XII.1930 r. opodatkowanie to podwoił.

Bezrobotnym pobierającym zapomogi nadzwyczajne wypłacone zostały również zapomogi uchwalone przez III Zjazd oraz w roku bieżącym, przed świętami Wielkiejnocy, zapomogi z funduszu opodatkowania powiększono zasiłkiem z funduszów centralnych.

W celu rozszerzenia naszego rynku pracy, Wydz. Wykonawczy starał się zapobiegać przyjazdom do nas pracowników zagranicznych. Jakkolwiek byliśmy zawsze b. tolerancyjni i nie robiliśmy nigdy przeszkód w obejmowaniu posad przez obcokrajowców, to jednak w obecnych tak ciężkich warunkach byliśmy do tego zmuszeni, tembardziej, że o żadnej wymianie pracowników na terenie międzynarodowym nie może być mowy, gdyż nasi pracownicy zagranicę nie wyjeżdżają i bardzo jest wątpliwe, czyby udało się im tam otrzymać posadę.

Zwróciliśmy się w swoim czasie w tej sprawie do sekretarjatu naszego Związku Międzynarodowego, który jednak stanął na innem stanowisku, uważając, że zamykanie granic z powodu bezrobocia jest niedopuszczalne. Z tego też powodu mieliśmy z Sekretarjatem Międzynarodowym nieprzyjemną dość korespondencję.

Pozatem interwenjowaliśmy w Związkach zagranicznych, jak Austrjackim, Czeskim i Gdańskim, aby bez naszego zezwolenia nikt nie przyjeżdżał i nie obejmował u nas posad. Rezultaty tych interwencji jednak bywały skuteczne.

Wystosowano memorjał do Ministerstwa Pracy w sprawie przestrzegania zakazu pracy w godzinach nadnormowych i nie udzielania zezwoleń na pracę nadnormową w zakładach. Jednocześnie Zarząd Centralny powziął uchwałę zabraniającą naszym członkom przyjmowania pracy w czasie nadnormowym.

Z powodu też bezrobocia zwrócono uwagę na nienormalne warunki pracy we Lwowie i częściowo w Poznaniu, gdzie maszyniści pracują jednocześnie przy 2 maszynach i polecono Zarządowi Lwowskiemu ukrócić ten nienormalny system pracy. W Poznaniu sprawę tę prawie zlikwidowano, we Lwowie jest w toku załatwiania.

Naogół walka ze skutkami bezrobocia jest ciężka, lecz w wysokim stopniu zależnem będzie od nas samych, żeby ten ciężki stan przetrwać. Ze strony wszystkich kolegów musi być w tym celu dokonany wysiłek.

Sprawa uczniów. Kwestja uczniów postawiona jest bardzo niejednolicie w poszczególnych Oddziałach. I tak np. w Warszawie, po strajku w 1929 roku, sprawa przyjmowania do zakładów praktykantów jest zadawalająco uregulowana; natomiast gorzej ta sprawa się przedstawia w Oddziale Poznańskim i Bydgoskim pod względem formalnym i pod względem faktycznym w Łodzi. W październiku 1929 r. Wojewoda Poznański wydał rozporządzenie, ustalające stosunek uczniów w zakładach litograficznych i chemigraficznych — 1 uczeń na 1 wykwalifikowanego. Natychmiast po otrzymaniu o tem wiadomości, interwenjowaliśmy u Wojewody, Inspektora Pracy w Poznaniu i w Ministerstwie Pracy, gdzie odbyliśmy kilka konferencji z zast. Gł. Inspektora Pracy. Rozporządzenie nie zostało dotychczas zmienione, natomiast Ministerstwo Pracy, po porozumieniu się z Ministerstwem Przemysłu, zapowiedziało wydanie rozporządzenia ogólno - krajowego w sprawie uczniów, w którem normy uczniów będą ujęte w myśl naszych postulatów.

W sprawie przyjmowania uczniów w nadmiernych ilościach i wbrew warunkom umowy przez niektóre zakłady w Łodzi, przesłaliśmy memorjał do Inspektora Pracy w Łodzi i odpis tegoż po jakimś czasie skierowaliśmy do Ministerstwa Pracy.

Kwestja uczniów na drodze administracyjnej okazała się jednak trudna do załatwienia, gdyż Min. Pracy, jakkolwiek wykazało duże zrozumienie i chęć uregulowania tej kwestji w drodze ogólnego rozporządzenia, to jednak dotąd nic nie zdziałało.

Akcje strajkowe i zatargi. W sierpniu 1929 r. wybuchł strajk w Warszawie, który trwał przeszło 5 tygodni. Strajk ten, najostrzejszy i najdłuższy, jaki przechodził nasz Związek, został zwycięsko zakończony, gdyż główne postulaty strajkujących zostały osiągnięte. Akcja strajkowa, przeprowadzona nadzwyczajnie sprężyście i solidarnie, wykazała siłę naszego Związku. Strajk prowadzony był samodzielnie przez Zarząd Warszawski, Centrala jedynie dopomogła w akcji prasowej, dała pomoc materjalną i zorganizowała w Oddziałach prowincjonalnych pomoc dla Warszawy. Ponadto Centrala zwróciła się do Sekretarjatu Międzynarodowego i Komisji Centralnej Zw. Zawodowych, celem uzyskania poparcia, lecz stało się ono już zbędnem, gdyż strajk w tym czasie się zakończył.

Ogólnych oddziałowych akcji pozatem w ubiegłym okresie nie było, jedynie drobne zatargi lokalne miały miejsce w Łodzi, Grodnie, Warszawie, Bydgoszczy i w Toruniu, które przeważnie kończyły się z korzyścią dla pracowników.

Następnie sprawozdawca scharakteryzował po kolei stan i działalność poszczególnych Oddziałów, podkreślając ważniejsze momenty z ich życia organizacyjnego.

Teren międzynarodowy. W listopadzie 1929 r. odbył się w Pradze Czeskiej Kongres Międzynarodowy delegatów Związków Litografów i Chemigrafów, na którym nasz Związek reprezentowany był przez kol. kol. Włodarskiego i Kossa. Z Sekretarjatem Międzynarodowym utrzymywaliśmy cały czas kontakt. Z Organizacyj zagranicznych, korespondowały z nami Związki: Austrjacki, Czechosłowacki i Gdański. Pracownika Graficznego przesyłamy do wielu Organizacyj zagranicznych i wzamian otrzymujemy organy związkowe ze Szwajcarji, Czechosłowacji, Austrji, Francji i Węgier.

Na wezwanie Sekretarjatu Międzynarodowego o pomoc dla zlokautowanych kolegów w Norwegji, przesłaliśmy do Związku Norweskiego 150 złotych.

Przechodząc do spraw innych pokrewnych organizacyj, sprawozdawca omówił stosunki ze Związkiem Drukarzy i Zw. Chemigrafów w Warszawie oraz z Komisją Centralną Związków Zawodowych. Ze Związkiem Drukarzy załatwiona została sprawa maszynistów offsetowych oraz sprawa przejścia do naszego Związku litografów, należących do Zw. Drukarzy w Bielsku.

Sprawozdanie zakończone zostało omówieniem spraw „Pracownika Graficznego", który wychodził cały czas regularnie w drugiej połowie każdego miesiąca. Sprawozdawca podkreślił, że jednym z braków pisma jest szczupłość materjału informacyjnego z Oddziałów, za co ponoszą winę Zarządy Oddziałów, które bardzo mało lub wcale nie nadsyłają wiadomości, jakkolwiek mają sporo rzeczy, które należałoby publikować w „Pracowniku". Dzięki naszemu organowi, członkowie informowani są o działalności Organizacji, orjentują się w dążeniach Związku, wiedzą jakie przebijają prądy i t. d. Komitet Redakcyjny Pracownika Graficznego pracował w składzie kol. kol. Szlezyngera, Gzowskiego, Zawiślaka, Strzyżewskiego, Świąteckiego i red. odp. Kosierkiewicza. W okresie sprawozdawczym redakcję działu zagranicznego objął kol. W. Włodarski, który też wiele pracy poświęcał naszemu pismu. Administrację pisma w ubiegłym okresie objął kol. W. Szydłowski.

Sprawozdanie powyższe zakończone zostało następującemi słowami: „Przedkładając dziś przed IV-ym Zjazdem powyższe sprawozdanie za ubiegły okres, zdajemy sobie sprawę, że praca nasza nie była doskonałą, że był szereg braków, który jednak po części był spowodowany ciężkiemi warunkami. Jednakże ciągłość pracy poprzedniej została utrzymana i dzia-

łalność dalej prowadzona, tak że nowowybrany Wydział Wykonawczy będzie mógł łatwo dalej tę pracę kontynuować.

Sprawozdanie to oddajemy pod rzeczową dyskusję szanownych kolegów z tem, żeby swą krytyką i wykazaniem błędów oraz niedociągnięć w działalności Wydziału Wykonawczego, dali wskazówki, z których nowe nasze władze centralne będą mogły korzystać w swej przyszłej pracy dla dobra Związku i ogółu kolegów".

Następnie sprawozdanie finansowe za okres ubiegły złożył skarbnik kol. Olszewski oraz protokuł Komisji Rewizyjnej odczytał kol. Dutkiewicz.

Po dyskusji nad sprawozdaniem, w której zabierali głos koledzy Szlezynger, Zawiślak, Litwin, Włodarski, Adamski i Światkowski oraz kol. kol. Gzowski i Szuster, którzy udzielali wyjaśnień i odpowiedzi w imieniu Wydziału Wykonawczego, — na wniosek Komisji Rewizyjnej Zjazd udzielił obsolutorjum ustępującemu Wydziałowi Wykonawczemu.

Po przerwie, podczas której dokonano zdjęcia fotograficzne, przewodnictwo objął kol. Adamski i przystąpiono do podziału funduszów.

Uchwalono projekt Wydziału Wykonawczego, dotyczący zmian funduszów pogrzebowego i wdowiego, wobec czego podział funduszów na przyszły okres obowiązywać będzie jak następuje: fundusze: strajkowy — 15%, bezrobocia — 30%, chorobowy — 5%, wdowi — 1%, inwalidzki — 5%, pogrzebowy — 1%, podróżny — 1%, wydawniczy — 7%, organizacyjno - administracyjny — 15%, administracyjny Oddziałów— 20%.

W p. 6-ym kol. Gzowski wygłosił referat o bezrobociu, w którym omówił obecny stan rynku pracy w naszym zawodzie i zanalizował widoki na przyszłość. Referent apelował do kolegów, aby poczynili wysiłki w celu przetrwania krytycznych czasów, zaznaczając, że pierwszemi naszemi środkami ku temu, to — opodatkowanie się członków na rzecz bezkondycyjnych kolegów i podtrzymanie ich świadczeniami. Ponadto referent zaznaczając, że obecnie cały świat robotniczy dąży do skrócenia tygodnia roboczego do 40 godzin, zgłosił w imieniu Wydziału Wykonawczego odpowiednię rezolucję.

Pozatem zgłoszone zostały jeszcze wnioski Wydziału Wykonawczego w sprawie nałożenia rygoru na członków zalegających z wpłacaniem opodatkowania na rzecz bezkondycyjnych i w sprawie ewentualnego zawieszenia zapomóg V-ej i VI-ej kategorji oraz wniosek Oddziału Łódzkiego o obniżenie opodatkowania na bezkondycyjnych.

Nad zgłoszonemi wnioskami rozwinęła się szeroka dyskusja, w której zabierali głos kol. kol. Włodarski, Zawiślak, Szlezynger, Wojtkiewicz, Światkowski, Strzyżewski, Szuster, Jabłoński, Mans, Borysiewicz, Gzowski, Bogucki, Mirys, Adamski, Litwin, poczem jednogłośnie przyjęte zostały:

Rezolucja: *„Niezwykle ciężki i długotrwały kryzys ekonomiczny, pozbawiający pracy niesłychanie wielkie ilości ludzi, jest niewątpliwie wywołany między innemi nadzwyczaj szybkim rozwojem technicznym, który mechanizując coraz bardziej środki produkcji, zmniejsza tem samem ciągle zapotrzebowanie na ludzi do pracy.*

Stwierdzając powyższe i uznając, iż przeciwstawieniem temu stanowi rzeczy może być tylko zastosowanie nowych warunków pracy, IV-ty Zjazd Związku Litografów, Chemigrafów i Pokr. Zaw. w Polsce domaga się skrócenia tygodnia roboczego do 40 godzin, które winno być wprowadzone bez wpływu na ustalone płace tygodniowe".

Wniosek Wydz. Wykonawczego: *„Wprowadzone przez Zarząd Centralny w maju 1930 r. i na posiedzeniu plenarnem w dniu 7 grudnia 1930 r. opodatkowanie nadzwyczajne na rzecz bezkondycyjnych członków naszego Związku, którzy wyczerpali zapomogi regulaminowe lub nie nabrali jeszcze praw do nich, lecz mają już wpłacone 14 wkładek (nowi członkowie) — utrzymuje się nadal w mocy. Przymusowe to opodatkowanie, jakkolwiek wprowadzone jest tylko czasowo (przejściowo), to jednak narazie obowiązywać będzie na czas nieograniczony, z tem, że Zarząd Centralny będzie miał prawo w każdej chwili, w zależności od stanu bezrobocia, opodatkowanie to obniżyć lub znieść. Członkowie, którzy zalegaliby z wpłacaniem tego opodatkowania przez więcej niż 13 tygodni, tracą prawa do wszelkich regulaminowych świadczeń i uprawnień. Zarządy Oddziałów winny starać się wszelkiemi środkami, aby opodatkowania były regularnie wpłacane wraz z wkładkami członkowskiemi".*

Wniosek kol. Boguckiego: (zgłoszony podczas dyskusji): *„IV Zjazd upoważnia Zarząd Centralny, aby w razie potrzeby podniósł wkładki członkowskie o 1 złoty".*

Pozostałe wnioski, odrzucono.

Referat dotyczący sprawy uczniów, objętej p. VII porządku dziennego, odczytał kol. Horn. Referent scharakteryzował stosunki panujące u nas w nauczaniu praktykantów litograficznych i chemigraficznych, stwierdzając, że stan obecny, zwłaszcza w niektórych Oddziałach, jest bardzo niedobry i wymagający jaknajszybszego uregulowania. Następnie referent przedstawił dane statystyczne, ilustrujące stosunek procentowy ilości uczniów do pracowników wykwalifikowanych w poszczególnych Oddziałach, z którego wynika, że najwyższy procent uczniów (93%) jest w Łodzi. Kol. Horn skończył swój referat zgłoszeniem wniosku o dążenie do zawarcia ogólno - krajowej umowy o uczniach oraz rezolucji, domagającej się anulowania znanego rozporządzenia Wojewody Poznańskiego o praktykantach w zakładach litograficznych i chemigraficznych.

W dyskusji nad powyższą sprawą, w której brali udział kol. kol. Zawiślak, Mans, Szlezynger, Pipiórski, Obrębowski, Wojtkiewicz, Lichardow, Adamski, Szuster i Grygo, podnoszono i podkreślano głównie to, że jeżeli jest nadmiar uczniów, to winni są sami pracownicy, gdyż gdyby nie chcieli praktykantów uczyć, to nikt nie mógłby ich do tego zmusić. Wiedza fachowa pracownika jest jego wyłączną własnością, a więc on tylko ma prawo nią rozporządzać i nie musi nikomu jej oddawać. Tembardziej, że jak niektórzy mówcy stwierdzili, zdarzały się fakty, że praktykant po nabyciu mniej więcej wiedzy fachowej zostawał przy pracy w zakładzie, a nauczyciela-fachowca wydalano jako już niepotrzebnego.

Po zakończeniu dyskusji przyjęto następującą rezolucję i wniosek:

Rezolucja: *„IV-ty Zjazd stwierdza, iż podczas tak silnego bezrobocia i nikłego zapotrzebowania na pracowników w przemyśle litograficznym i chemigraficznym, wydanie przez Wojewodę Poznańskiego rozporządzenia, normującego przyjmowanie do zakładów uczniów litograficznych i chemigraficznych w stosunku — 1 uczeń na 1 pracownika wykwalifikowanego, jest w wysokim stopniu szkodliwe tak dla przemysłu, jak i dla pracowników, jak i dla samych uczniów. — Wobec powyższego IV-ty Zjazd kategorycznie domaga się od władz państwowych anulowania wymienionego rozporządzenia Wojewody Poznańskiego i wprowadzenia nowych norm w całym kraju w stosunku 1 ucz. na 5 pracowników wykwalifikowanych".*

Wniosek: *„IV Zjazd poleca Wydziałowi Wykonawczemu dążenie do zawarcia ze Związkiem przemysłowców ogólnokrajowej umowy, w sprawie uregulowania norm przyjmowania uczniów do zakładów litograficznych i chemigraficznych w całym kraju".*

Następnie przystąpiono do poprawek do regulaminu, zaproponowanych przez Wydział Wykonawczy.

a) **Zatwierdzono uchwałę** 9-go plenarnego posiedzenia

z dnia 7.XII.1930 r. w brzmieniu: *„Po wyczerpaniu regulaminowych zapomóg z funduszu bezrobocia, członek nabiera prawa do ponownych zapomóg, jeżeli wpłaci 26 wkładek tygodniowych, przyczem ponowne zapomogi otrzymuje w/g tej kategorji, jaka mu przysługuje na podstawie ogólnej ilości wpłaconych wkładek od czasu scentralizowania funduszów związkowych, t. j. od dnia 1 stycznia 1928 roku" — i uchwalono wnieść ją jako przepis do regulaminu Związku pod § 40.*

b) *Dotychczasowy § 40 regulaminu postanowiono skasować.*

c) W § 39 regulaminu uchwalono skasować końcowe zdanie „oraz do zapomogi I-szej kategorji."

d) Uchwalono wniosek Wydziału Wykonawczego: „IV-ty Zjazd poleca Wydziałowi Wykonawczemu wydrukowanie poprawionego statutu i regulaminu Związku".

Po przyjęciu przewodnictwa przez kol. Włodarskiego, przystąpiono do wyborów władz centralnych, według listy kandydatów, zgłoszonych przez powołaną Komisję - Matkę w osobach kol. kol. Olszewskiego, Strzyżewskiego i Włodarskiego.

W tajnem głosowaniu wybrano:

Do Wydziału Wykonawczego: kol. kol. Marcelego Olszewskiego, Józefa Zawiślaka, Stanisława Szlezyngera, Erazma Adamczyka, Stefana Makarskiego oraz zast. Edmunda Szustra i Marjana Grygo.

Do Komisji Rewizyjnej: kol. kol. Marjana Adamskiego (Poznań), Feliksa Borysiewicza (Łódź), Marjana Dutkiewicza (W-wa) i zast. Zygmunta Pipiórskiego (W-wa).

Do Sądu Koleżeńskiego: kol. kol. Wacława Włodarskiego (Lwów), Piotra Gzowskiego (W-wa), Stanisława Strzyżewskiego (W-wa) i zast. Bolesława Kuleszyńskiego (W-wa).

W p. X porządku dziennego przyjęto następujące uchwały:

1) *Na wniosek Wydziału Wykonawczego postanowiono utworzyć stanowisko stałego delegata do spraw międzynarodowych, któryby miał za zadanie specjalne obserwowanie działalności naszego Związku Międzynarodowego i komunikowanie wiadomości z terenu międzynarodowego oraz swych uwag Wydziałowi Wykonawczemu.*

2) *Uważając, iż okres letni nie jest odpowiedni do odbywania Zjazdów, postanowiono zwoływać zjazdy zwyczajne w okresie od marca do maja.*

3) *Zdecydowano wypłacić wdowie po ś. p. prezesie Oddziału Krakowskiego, kol. Romanie Pudłowskim, zapomogę nadzwyczajną w wysokości 150 złotych, a to ze względu na ciężki stan materjalny p. Pudłowskiej i zasługi jakie położył ś. p. kol. Pudłowski dla naszej Organizacji.*

Następnie rozpatrzono i przedyskutowano wniosek Oddziału Lwowskiego w sprawie chałupnictwa, poczem przyjęto następującą uchwałę: *„IV-ty Zjazd kategorycznie zabrania rysownikom, mającym kondycję, przyjmowania pracy do domu.*

W wolnych wnioskach kol. Kuleszyński zwrócił uwagę na brak w Komitecie Redakcyjnym Pracownika Graficznego przedstawiciela rysowników i apelował o uzupełnienie tego braku.

Kol. Zawiślak poruszył sprawę zbyt wysokich, jego zdaniem, wkładek lokalnych, pobieranych w Oddziale Lwowskim, a co specjalnie odczuwają koledzy obejmujący tam czasowo posady, przyjezdni z innych miast. W wyłonionej nad tem dyskusji większość mówców uznała, iż Oddział Lwowski jest w porządku, gdyż z jednej strony wkładki lokalne pobierane są tam na podstawie uchwał, zapadłych zgodnie z wymogami postawionemi przez III Zjazd, z drugiej znów strony koledzy którzy wyjechali na posady do Lwowa byli uprzedzeni o kasie lokalnej we Lwowie.

Wnioski Oddziału Bydgoskiego: 1) o wstrzymanie dopływu do Polski prac rysunkowych wykonywanych zagranicą oraz 2) o przemianowanie Oddziału Bydgoskiego na „Pomorski" — Zjazd przekazał Wydziałowi Wykonawczemu do rozpatrzenia.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Związku Chemigrafów w Warszawie, kol. Szaniawski, który dziękując za zaproszenie na Zjazd, wyraził nadzieję, że na przyszłym Zjeździe może będzie już nie w charakterze gościa, lecz uczestnika, gdyż przypuszcza, że do tego czasu oba Związki dojdą do porozumienia i ponownego połączenia w jedną Organizację. Słowa kol. Szaniawskiego przyjęte zostały przez zebranych z żywem zadowoleniem.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, przewodniczący Komitetu Jubileuszowego, kol. Zawiślak, rozdał delegatom prowincjonalnym żetony pamiątkowe, wydane z okazji 25-cioletniego Jubileuszu Organizacji Warszawskiej.

Zamykając obrady Zjazdu, przewodniczący kol. Włodarski podziękował wszystkim uczestnikom za dokonane prace i wzniósł okrzyk „Związek Litografów, Chemigrafów i Pokr. Zawodów w Polsce — niech żyje! — Niech żyje Jubilat — Oddział Warszawski!"

Na tem obrady IV-go Zjazdu o godzinie 6 po południu zakończono.

Z WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO.

Wybrany na IV-ym Zjeździe Wydział Wykonawczy, na posiedzeniu z dnia 1 września b. r. ukonstytuował się, jak następuje: Prezes kol. Józef Zawiślak, vice-prezes-kol. Stanisław Szlezynger, sekretarz — kol. Erazm Adamczyk, skarbnik — kol. Marceli Olszewski, kierownik Centralnego Biura Pośrednictwa Pracy — kol. Stefan Makarski. oraz kol. Marjan Grygo (zastępca). Kol. Edmund Szuster, z powodu braku czasu, zrzekł się mandatu.

Na posiedzeniu z dn. 4 września Wydział Wykonawczy ustalił termin wejścia w życie uchwały IV-go Zjazdu, co do rygoru dla zalegających z wpłacaniem opodatkowania na rzecz bezkondycyjnych kolegów, na dzień 1 listopada 1931 r.

A więc do 1 listopada b. r. wszyscy koledzy zalegający z opodatkowaniem, muszą je uregulować, gdyż po tym czasie koledzy, którzy będą mieli zaległości w opłacie opodatkowania, nie będą mogli korzystać z żadnych świadczeń związkowych.

Obchód Jubileuszowy 25-cioletniego istnienia Organizacji Warszawskiej.

Przygotowywany od dłuższego czasu, przez specjalnie wyłoniony Komitet, Obchód Jubileuszowy 25-cioletniego istnienia Warszawskiego Związku Litografów, odbył się w dniu 16 sierpnia b. r.

W dniu obchodu ukazały się w prasie warszawskiej komunikaty o naszym Jubileuszu, o jego znaczeniu oraz krótki opis powstania naszej Organizacji.

Na obchód przybyli delegaci wszystkich oddziałów naszego Związku oraz delegat Związku Litografów w. m. Gdańska.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się od Mszy w kościele Karmelitów, podczas której Chór Oddziału Warszawskiego wykonał Mszę Ravanellego, przyczem partję solową „Modlitwa ta" Tostiego odśpiewał kol. Edmund Szuster oraz duet „Ave Maria" Donizettiego wykonali — kol. Michał Szyszkowski (tenor) i p. Paweł Kopijowski (baryton).

Pieśni wykonane były przy akompanjamencie i pod kierownictwem p. Juljusza Kostrzewskiego.

AKADEMJA.

O godzinie 11-ej rano piękna sala teatru „Ateneum" w gmachu Domu Związku Zawodowego Kolejarzy zapełniła się zaproszonymi na akademję gośćmi. Licznie stawili się koledzy Oddziału Warszawskiego z rodzinami, koledzy z Oddziałów prowincjonalnych, przedstawiciele Drukarzy oraz liczni przyjaciele i znajomi.

Z przedstawicieli przemysłu byli obecni — przedstawiciele Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce p. p. inż. Suchodolski i dyr. Borkowski, przedstawiciel Wojskowego Instytutu Geograficznego p. kap. Biernacki oraz dyrektor Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych p. Chybiński.

Uroczystość rozpoczęła się od pięknie wykonanej przez Chór Związkowy pieśni p. t. „Pieśń Pracy", poczem akademję zagaił prezes Oddziału Warszawskiego, kol. Stanisław Strzyżewski, który w serdecznych słowach powitał przybyłych na obchód poszczególnych przedstawicieli i delegatów, kolegów z Oddziałów prowincjonalnych, wyróżniając przytem specjalnie kolegów z Łodzi, których Organizacja również obchodzi w tym roku 25-ciolecie pracy związkowej, dalej kolegów warszawskich i wszystkich gości oraz zaprosił do przewodnictwa akademji kol. Piotra Gzowskiego.

Obejmując przewodnictwo, kol. Gzowski podziękował kolegom za okazany mu zaszczyt i ze swej strony zaprosił do prezydjum kol. kol. Sandałowicza, Olszewskiego, Borysiewicza z Łodzi i Obrębowskiego z Grodna, poczem wzruszonym głosem rozpoczął przemówienie, w którem wspominał pracę kolegów przy tworzeniu Organizacji.

Następnie przemawiał kol. Zawiślak, który scharakteryzował pokrótce czasy i warunki, w jakich powstawała Organizacja oraz omówił znaczenie związków zawodowych w obecnem życiu społeczno - gospodarczem, poczem, zwracając się do kol. Gzowskiego, złożył mu życzenia z okazji jego 25-cioletniego Jubileuszu pracy dla Związku i, jako Jubilatowi - Założycielowi Organizacji, wręczył mu specjalny, pięknie odręcznie wykonany przez kol. Br. Jaroszyńskiego, dyplom uznania oraz złoty zegarek z dedykacją — upominek od kolegów.

W uroczystej ciszy i wśród ogólnego wzruszenia kol. Zawiślak zaczął wywoływać nazwiska kolegów Jubilatów, należących od 25 lat do Związku, t. j. od jego założenia i w imieniu Komitetu Jubileuszowego wręczył im pamiątkowe dyplomy uznania, wykonane w/g projektu kol. St. Słoniewskiego.

Po otrzymaniu dyplomów, Jubilaci — kol. kol. Kraszewski, Tasak, Raczyński, Zielonka, Szydłowski, Kolske, Ślązak, Kościński, Walicki, Ehrenberg, Ciesielski, Bachniak, Sandałowicz, Olszewski, Mazurczyk, Szczyciński, Sienkiewicz i Dobrowolski, — zasiedli kołem na estradzie, za stołem prezydjalnym.

Po chwili cała ta grupa Jubilatów wraz z prezydjum akademji została uwieczniona na kliszy fotograficznej, zaś Chór Związkowy, dla uczczenia kolegów Jubilatów, odśpiewał poloneza Kreutzera:

Następnie kol. Borysiewicz odczytał szereg depesz i listów z życzeniami, nadesłanemi przez: Sekretarjat Międzynarodowy Związku Litografów i Pokr. Zawodów. Związki Litografów — Francuski, Angielskie (w Londynie i Manchesterze), Czechosłowacki, Holenderski, Austrjacki, Szwedzki, Szwajcarski, Niemiecki, Rumuński, Jugosłowiański, Stanów Zjednoczonych Am. Półn. i Kanady, Portugalski, Łotewski i Związek Drukarzy w Łodzi oraz przez: Naczelnego Dyrektora Drukarni Państwowych, Prezesa Tow. Kształc. Grafików, Prezesa Rady Nadzorczej Szkoły Przem. Graficznego — p. Henryka Lilpopa, p. Zygmunta Garlińskiego, p. Dyrektora i Radę Pedagogiczną Szkoły Przemysłu Graficznego w Warszawie, Społeczną Ajencję Prasową i kol. Bolesława Gonstoła.

Wszystkie te życzenia utrzymane były w serdecznym i nieszablonowym tonie. Nie możemy z braku miejsca zamieścić tu treści wszystkich listów i depesz, przytaczamy jednak trzy listy, nadesłane przez Związek Francuski, Angielski i Amerykański, które są jakby wyrazem tego ogólnego przychylnego przyjęcia, jaki doznał nasz Jubileusz wśród bratnich Organizacji zagranicznych.

Wymieniony list z Francji brzmi, jak następuje:

„Drodzy Koledzy! Jesteśmy bardzo wzruszeni otrzymanem od Was braterskiem zaproszeniem na uroczystość jubileuszową 25-ciolecia Waszego Związku. Niestety wielka odległość jaka nas dzieli, nie pozwala nam być z Wami na tej podniosłej uroczystości. Duchem jednak będziemy z Wami i wszystkie nasze życzenia, co do udania się Waszej pięknej manifestacji związkowej, będą Wam towarzyszyć. Dziękujemy Wam raz jeszcze za Wasze braterskie zaproszenie i prosimy o przyjęcie, Drodzy Koledzy, wyrazów największego przywiązania (podpis)".

List z Anglji (Manchester):

„Drodzy Koledzy! Dziękuję bardzo za łaskawe zaproszenie na uroczystość jubileuszową Warszawskich Litografów, lecz niestety bezpośrednia reprezentacja naszej Organizacji i obecność, ze względu na odległość i koszty, jest niemożliwa, o czem już pisaliśmy do kol. Roelofsa (Sekr. Międz. — przyp. redakcji), prosząc go, aby reprezentował nasz Związek. Gratuluję Wam z okazji doczekania Jubileuszu i, przesyłając Wam wyrazy uznania dla położonych przez Was trudów w przeszłości, życzę Wam dalszego powodzenia i rozwoju. Wierzę, że przyszłość Waszych członków będzie szczęśliwa! Wasz wierny (—) Sproat — Sekr. Generalny".

List Amerykański:

„Wasze uprzejme zaproszenie na obchód 25-cioletniej rocznicy Waszej Organizacji otrzymałem i bardzo żałuję, że czas i przestrzeń nie pozwala mi wziąć w nim udziału. Wielkie uznanie należy się wiernemu zespołowi pracowników, którzy założyli i podtrzymywali Organizację przez 25 lat, bowiem żadna grupa ludzi na świecie, pracująca w związkach, nie może Wam dorównać pod względem ciężkich warunków, w jakich zwalczaliście trudności. I to właśnie, że Organizacja pokonała te trudności i doprowadziła, że członkowie Wasi mają lepsze warunki pracy oraz stworzyła wśród Was braterskie stosunki, czyni, że Jubileusz ten jest dla Was dobrze zasłużonem i należnem świętem. W imieniu Organizacji Litografów Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. i Kanady, gratuluję Wam tak daleko idącego postępu i życzę Wam, żebyście dalej kontynuowali Wasz rozwój, czyniąc życie szczęśliwszem dla pracowników naszego zawodu i jemu pokrewnych. Z uprzejmem pozdrowieniem pozostaję Wasz braterski (podpis) prezes".

Po odczytaniu listów i depesz, nastąpiły przemówienia:

W imieniu Związku Drukarzy dłuższe przemówienie wygłosił red. kol. Antoni Burkot, który wspomniał poszczególne fragmenty z działalności Związku Litografów i poszczególnych kolegów działaczy, podnosząc ich ofiarność i narażanie się dla ogólnej sprawy organizacyjnej oraz wspomniał o współpracy litografów z drukarzami.

W imieniu Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego przemawiał p. Henryk Borkowski, poruszając sprawę współpracy przemysłowców z pracownikami i kończąc swe przemówienie życzeniami Związkowi Litografów dalszego rozwoju.

Następnie przemawiali kol. kol. Borysiewicz w imieniu Oddziału Łódzkiego i Włodarski w imieniu Oddziału Lwowskiego, przyczem w imieniu kolegów Łódzkich, Lwowskich i Krakowskich, delegaci złożyli dary dla Oddziału Warszawskiego.

Ostatnim mówcą był delegat Związku Litografów w. m. Gdańska, kol. Töpfer, który na wstępie zaznaczył, że Gdańsk jest zbyt blizko Warszawy, by można było bratniemu Polskiemu Związkowi Litografów przesłać tylko życzenia na papierze; dlatego też przyjechał, by móc to uczynić osobiście. Przemówienie kol. Töpfera, przetłumaczył kol. Włodarski.

Wszystkie przemówienia były nacechowane wielką serdecznością, to też przyjmowane były z wielkim entuzjazmem i mówcy schodzili z estrady oklaskiwani gorąco przez zebranych.

Część pierwszą akademji zakończył kol. Gzowski złożeniem w imieniu swojem i wszystkich kolegów Jubilatów uroczystej deklaracji, że do końca życia pozostaną wierni Organizacji i nigdy nie będą szczędzili swych sił ani czasu dla przyczynienia się do Jej dalszego rozwoju.

Po krótkiej przerwie nastąpiła druga część Akademji — część koncertowa, którą wypełnili:

Artysta Opery Warszawskiej, p. Antoni Gołębiowski, który swym pięknym głosem odśpiewał arję z op. Straszny Dwór Moniuszki oraz dwie pieśni — „Na Kujawach" i „Mazurek jesienny", Górskiego.

P. Józef Janiszewski, który z nadzwyczajną subtelnością i wprost z niezwykłem uczuciem odegrał na wiolonczeli szereg utworów, a mianowicie: Nokturn, Chopina, Gawot Luli, Etiudę Chopina i Preludjum Chopina.

Akompanjował p. prof. Karnaszewski.

Artystów, którzy w tak czarujący sposób umieli trafić do uczuć i duszy słuchaczy, zebrani darzyli długotrwałemi oklaskami.

Na zakończenie części koncertowej, chór Związku pod batutą p. J. Kostrzewskiego odśpiewał dwa utwory, a mianowicie: „Śpijcie Orlęta" i „Wesele Sieradzkie", za których piękne wykonanie został nagrodzony szczerem brawem kolegów i gości.

Po podziękowaniu wszystkim gościom za przybycie, złożonem przez prez. kol. Strzyżewskiego, w podniosłym nastroju akademję zakończono.

BIESIADA KOLEŻEŃSKA.

O godzinie 4-ej po południu w oryginalnie przystrojonej sali Związku przy ul. Miodowej, zebrali się liczni koledzy z rodzinami na skromną biesiadę koleżeńską.

Na sali dużo kwiatów i zieleni. Na jednej ze ścian widnieją świeżo zawieszone 2 portrety nieżyjących, b. działaczy związkowych i założycieli Organizacji, ś. p. kolegów Zaborowskiego i Czosnowskiego, przystrojone wieńcami z liści dębowych. Na przeciwległej ścianie wisi portret pierwszego litografa polskiego, D-ra Jana Siestrzyńskiego. Na tejże ścianie widnieją dwa wielkie wieńce z cyfrą „XXV" po środku. Na stoliku leżą dary, przywiezione Oddziałowi Warszawskiemu przez delegatów z Łodzi, Lwowa i Krakowa, oglądane z zainteresowaniem przez obecnych. — Wszyscy koledzy udekorowani żetonami pamiątkowemi, wydanemi członkom przez Oddział Warszawski z racji Jubileuszu.

Biesiada koleżeńska w serdecznym, braterskim nastroju, przy dźwiękach świetnie zgranej i bardzo miłej orkiestry naszych mandolinistów, zorganizowanej i prowadzonej z zamiłowaniem przez kol. Walickiego, przeciągnęła się do późnego wieczoru.

W licznych przemówieniach i toastach, wznoszonych przez poszczególnych kolegów, przebijał zapał do dalszej pracy związkowej i chęć służenia Organizacji.

———o———

Tak zakończono Obchód Jubileuszowy, który był świętem pracowników i uczczeniem wysiłków kolegów-działaczy w ich dążeniach do uzyskania lepszego jutra dla naszego ogółu oraz zamknięciem 25-cioletniego etapu pracy organizacyjnej kolegów warszawskich.

Z ŻYCIA ODDZIAŁÓW.

ZEBRANIE BEZROBOTNYCH W ODDZIALE WARSZAWSKIM.

W dniu 3 września r. b. odbyło się w lokalu Związku zebranie bezrobotnych. Tematem obrad były sprawy, dotyczące bezrobocia.

Na wstępie koledzy bezkondycyjni, którzy, z powodu zalegania w opłacaniu wkładek członkowskich i opodatkowania, nie pobierają żadnych zapomóg, poruszyli tę kwestję, stawiając szereg dodatnich dla siebie wniosków. Godną im jednak odprawę dali koledzy bezrobotni, będący w stosunku do Organizacji całkowicie w porządku, przechodząc potem bez żadnych dyskusji do meritum sprawy.

W całym szeregu przemówień wskazywano na złą wolę niektórych kolegów, którzy, będąc na posadach, nawołują bezrobotnych do lojalności organizacyjnej i nie godzenia się do pracy na własną rękę, a sami pracują w godzinach nadnormowych i nawet opodatkowania nadzwyczajnego na rzecz bezkondycyjnych nie płacą.

We wszystkich tych przemówieniach przebijała wyraźnie nuta zniecierpliwienia. Powiedzenia takie, jak „dość obiecanek, nawoływań do karności — chcemy pracy! Niech inni zakosztują bezrobocia", „z pracującymi na bruk, teraz na nas kolej!" — były rzucane przez obecnych.

W konkluzji jednak zmysł organizacyjny zwyciężył i spokojnie uchwalono następujące wnioski:

1) Zebranie bezkondycyjnych prosi Zarząd o podjęcie kroków, celem przeprowadzenia podziału pracy na rzecz bezrobotnych, w tych zakładach, gdzie Koledzy pracują całe tygodnie.

2) Zebranie bezkondycyjnych prosi Zarząd o przypilnowanie, aby zakaz pracy w godzinach nadnormowych był bezwzględnie przestrzegany.

3) Zebranie bezkondycyjnych proponuje, aby opodatkowanie, nałożone na kolegów pracujących na rzecz bezkondycyjnych, podwyższyć.

Po omówieniu jeszcze ogólnej sytuacji na rynku pracy, zebranie zamknięto, przyczem wyrażano nadzieję, że ogół kolegów pracujących zrozumie nareszcie ciężkie położenie bezrobotnych i przyjdzie im z wydatniejszą pomocą.

Ś. P. LUDWIK BRAUMAN.

W dniu 11 września b. r. zmarł w Warszawie ś. p. Ludwik Brauman, założyciel i naczelny dyrektor Sp. Akc. „Tłocznia".

Wybitnie uzdolniony przemysłowiec, był zawsze lojalnym w stosunku do naszego Związku, skutkiem czego między Nim a Organizacją panowały harmonijne stosunki.

To też zgon ś. p. Ludwika Braumana wywołał szczery żal w kołach pracowników, wśród których Zmarły pozostawił jaknajlepsze wspomnienia.

Cześć Jego Pamięci!

Wydawca: Związek Litografów, Chemigrafów i Pokrewnych Zawodów w Polsce.

Redaktor odpowiedzialny: **Bronisław Kosierkiewicz**

Zakł. Graf. „NASZA DRUKARNIA", Warszawa, Sienna 15.